

UZASADNIENIE

W. G. (1) został oskarżony o to, że w okresie od sierpnia 2010 roku do 12 października 2011 roku w S. działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem wielokrotnie doprowadził małoletnią K. K. wykorzystując stosunek zależności do obcowania płciowego, poddania się innym czynnościom seksualnym poprzez dotykanie jej narządów ciała płciowych i wykonywania innych czynności seksualnych poprzez dotykanie jego narządów płciowych, tj. o czyn z art. 199 § 2 k.k. i art. 200 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.

Sąd Rejonowy w Zawierciu wyrokiem z dnia 12 lutego 2015 roku, wydanym w sprawie II K 317/12, uznał oskarżonego W. G. (2) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego występki z art. 199 § 2 k.k. i art. 200 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. i na podstawie art. 200 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 3 września 2012 roku do dnia 28 września 2012 roku oraz obciążając oskarżonego kosztami sądowymi.

Apelację od wskazanej części wyroku wywiodła obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości co do punktów 1, 2 i 3 i zarzucając mu:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a konkretnie:

#.

- art. 7 k.p.k., polegającą na dokonaniu oceny wiarygodności zeznań K. K., na podstawie których Sąd czynił ustalenia stanu faktycznego sprawy, w sposób niezgodny z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, pomimo tego, że zeznania te zasługują na krytyczną ocenę w świetle:

1. zeznań A. G., złożonych na terminie rozprawy w dn. 22.08.2012 r., która jednoznacznie wskazała na fakt, iż K. K. już wcześniej pomawiała inną osobę o molestowanie seksualne i o wykonywanie czynności seksualnych tożsamyh z zarzucanymi później W. G. - tj. M., co świadczy o predyspozycji pokrzywdzonej do pomawiania osób, którym była niechętna, o molestowanie seksualne;

2. w świetle zawłaszczania opinii biegłej psycholog Z. C., w myśl której o tego rodzaju traumatycznych wydarzeniach dziecko stara się zapomnieć, wymazać je z pamięci, toteż na przestrzeni roku dzielącego przesłuchanie od poprzedniego szczegóły powinny się zacierać w pamięci dziecka, gdy tymczasem w przypadku pokrzywdzonej stało się wprost przeciwnie – K. K. podczas przesłuchania przeprowadzonego w dn. 13.10.2012 r. dokonała usystematyzowanego, w miarę precyzyjnego opisu przebiegu sytuacji intymnych – okoliczności, miejsca, czasu, gestów, zachowań przedsięwziętych przez oskarżonego, podała znacznie więcej szczegółów i konkretów niż w trakcie przesłuchania w dn. 25.10.2011 r., co wygląda nienaturalnie i wskazuje na fakt wcześniejszego przygotowania dziecka do złożenia zeznań;

3. zeznań A. G., która przesłuchiwana na terminie rozprawy w dn. 31.03.2014 r. przyznała, iż co najmniej przez okres 6 miesięcy przygotowywała córkę do złożenia zeznań obciążających oskarżonego i przyznaje, że depozycje pokrzywdzonej były zbieżne z tym, w jaki sposób była przez matkę instruowana;

4. procesu budzenia się świadomości erotycznej K. K., która była świadkiem odbywania stosunków seksualnych pomiędzy W. G. a A. G., oglądania przez nich filmów pornograficznych, miała nieskrępowany dostęp do płyt DVD zawierających treści pornograficzne, co sprawiło, że K. K. była świadoma rodzajów zachowań o charakterze seksualnym i miała stosowny zasób wiedzy, aby skutecznie pomawiać inne osoby o dopuszczanie się takich czynności w stosunku do swojej osoby;

5. niekonsekwencji w treści zeznań K. K., gdzie z jednej strony K. K. twierdziła, iż do obscenicznych zachowań oskarżonego każdorazowo dochodziło pod nieobecność matki pokrzywdzonej, podczas gdy zeznając w dn.

25.10.2012 r. pokrzywdzona oświadczyła, iż „Bałam się, że mama wejdzie i się przestraszy, więc włożyłam rękę” (vide: k. 423);

- art. 7 k.p.k. poprzez przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom A. G. złożonych w dn. 14.10.2011 r. oraz dn. 04.05.2012 r., których Sąd odtworzył opis stanu faktycznego przedmiotowej sprawy, pomimo odwołania przez świadka na terminie rozprawy w dn. 31.03.2014 r. poprzednio złożonych zeznań, kiedy to świadek jednoznacznie stwierdziła, iż jej dotychczasowe depozycje odnoszące się do molestowania przez oskarżonego K. K. były kłamliwe, złożone wyłącznie z chęci zemsty na oskarżonym, natomiast w świetle opinii biegłej psycholog E. A. G. odwołując zeznania działała w sposób świadomy i zamierzony;

2. obrazę przepisów postępowania, a konkretnie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez niewzięcie pod uwagę opinii sądowno - psychologicznej z dn. 13.01.2012 r., sporządzonej przez biegłego psychologa E. R., w zakresie w którym wykluczyła występowanie u oskarżonego dewiacyjnych zaburzeń seksualnych o charakterze pedofilskim, co przeczy, aby oskarżony mógł doprowadzić do kontaktów intymnych z 9/10 letnim dzieckiem, tym bardziej, iż jego związek z A. G. zaspokajał potrzeby odnoszące się do współżycia seksualnego oskarżonego;

3. obrazę przepisów postępowania, a konkretnie art. 171 § 4 k.p.k. poprzez zadawanie podczas przesłuchania małoletniej K. K. w dn. 25.10.2011 r. przez biegłą pytań sugerujących odpowiedź, pytań wyraźnie naprowadzających małoletnią na udzielenie odpowiedzi mających świadczyć o tym, że padła ofiarą wykorzystywania seksualnego przez oskarżonego.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę wyroku Sądu I instancji poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego aktem oskarżenia czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie, choć nie z powodów przez obrońcę wyeksponowanych.

Na wstępie przypomnieć należy, iż fundamentalną zasadą procesu karnego jest zawarta w art. 4 k.p.k. reguła obiektywizmu, która oznacza zakaz kierunkowego nastawienia organu procesowego do sprawy oraz nakaz bezstronności w traktowaniu strony postępowania. Zakaz kierunkowego nastawienia do sprawy oznacza przy tym zakaz przyjmowania przez organ procesowy określonej wersji zdarzenia, przed przeprowadzeniem wszystkich dowodów w sprawie, zaś nakaz bezstronności oznacza zakaz przyjmowania przez sąd określonego obrazu sprawy przed zakończeniem postępowania dowodowego na rozprawie i dawania stronom do zrozumienia, że ma on już wyrobione zdanie odnośnie do zdarzenia w przedmiocie procesu, w którym ma orzec.

Kontynuując, u podstaw nienaruszania owych zakazów usytuowana jest instytucja wyłączenia sędziego, mająca służyć zapewnieniu stronie prawa do rozpoznania sprawy przez bezstronny sąd, które to prawo, w demokratycznym społeczeństwie, stanowi podstawowe prawo obywatelskie. By nie być gołosłownym wskazać trzeba, iż fundamentalna w omawianym zakresie Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r.) w artykule 6 ust 1 zdaniu pierwszym in fine, regulującym właśnie prawo do rzetelnego procesu sądowego, wskazuje wprost, iż każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i, co w badanej sprawie najistotniejsze, bezstronny sąd.

Dążąc do bezpośredniego już nawiązania do materii analizowanej sprawy wyeksponować trzeba, iż ugruntowana linia orzecznicza Sądu Najwyższego, często zwracającego uwagę na omawiane zagadnienie, pozwala przyjąć, że co do zasady orzekanie w tzw. sprawach incydentalnych, w tym o tymczasowym aresztowaniu, nie jest okolicznością przemawiającą za wyłączeniem sędziego z uwagi na jego stronniczość. Jednakże w przypadku, gdyby sędzia orzekając w takim postępowaniu wypowiedział się w sposób mogący budzić wątpliwości, co do jego bezstronności podczas merytorycznego rozpoznania sprawy, możliwe jest rozważanie jego wyłączenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2013 r., V KK 206/13, LEX nr 1396088).

W tym też miejscu niezbędnym staje się zwrócenie uwagi na orzeczenie Sądu Rejonowego w Zawierciu, wydane w składzie sprawę rozpoznającym, czyli jednoosobowym, odnoszące się właśnie do kwestii incydentalnej w sprawie, mianowicie do stosowania środka zapobiegawczego. Jest to w ocenie Sądu Okręgowego konieczne, albowiem z treści postanowienia ogłoszonego dnia 12 listopada 2012 roku, dotyczącego zastosowania wobec W. G. (2) tymczasowego aresztowania wynika, iż sędzia orzekający w tym zakresie wyraził w nim pogląd, mogący wpływać na ocenę jego bezstronność i prowadzić do naruszenia zasady obiektywizmu. Mowa tu o zawartym w uzasadnieniu omawianej decyzji kategorycznym stanowisku, iż „obszerne i szczegółowe zeznania pokrzywdzonej w sposób jednoznaczny wskazują zarówno na sprawstwo oskarżonego, jak również stanowią uzasadnienie dla wymierzenia mu surowej kary”.

Zdaniem instancji odwoławczej ów pogląd Sądu Rejonowego jest tak kategoryczny i stanowczy, że mógł on zachwiać wiarą oskarżonego w zapewnienie mu prawa do obiektywnego rozpatrzenia jego sprawy, wobec dalszego prowadzenia postępowania w sprawie przez Sąd posiadający już przekonanie nie tylko o jego sprawstwie, ale także o konieczności orzeczenia surowej kary, pomimo niezakończenia postępowania dowodowego na rozprawie głównej. Namacalnym tego dowodem jest przy tym złożenie przez obrońcę oskarżonego, właśnie po wydaniu omawianego rozstrzygnięcia, wniosku o wyłączenie sędziego od prowadzenia postępowania dotyczącego W. G. (2).

Nie jest przy tym tak, jak wskazał sam Sąd pierwszej instancji, iż miał on prawo do wyrażenia powyższego poglądu w ramach „korzystania z uprawnienia do wyrażania oceny materiału dowodowego na dowolnym etapie postępowania”. Ocena materiału przy stosowaniu środka zapobiegawczego nie polega bowiem na merytorycznej ocenie poszczególnych zgromadzonych w sprawie dowodów (w tej sytuacji zeznań pokrzywdzonej), ale na rozważeniu, czy dowody te stwarzają stan prawdopodobieństwa, o jakim mowa w art. 249 § 1 k.p.k. Innymi słowy, nie jest zadaniem sądu stosującego środek zapobiegawczy ustalenie, czy oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, ani badanie, czy są ku temu „niezbite” dowody, ale jedynie czy istnieje wymagane prawdopodobieństwo popełnienia przezeń czynu. Z kolei pogląd Sądu Rejonowego, wyrażony w uzasadnieniu postanowienia w przedmiocie zastosowania wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania, daleki był od wyrażenia jedynie przekonania o wysokim prawdopodobieństwie popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu, stanowiąc stanowcze stwierdzenie, iż dla Sądu zeznania pokrzywdzonej są wiarygodne (z powodów opisanych w kolejnym zdaniu uzasadnienia omawianego rozstrzygnięcia), dowodząc - „w sposób jednoznaczny” - sprawstwa oskarżonego.

Podsumowując tę część rozważań skonstatować należy, iż w postępowaniu dotyczącym W. G. (2) doszło do niedopuszczalnego w demokratycznym państwie naruszenia prawa oskarżonego do obiektywnego rozpatrzenia jego sprawy, związanego z przeprowadzeniem postępowania przez Sąd pozbawiony od dnia 12 listopada 2012 roku atrybutu bezstronności. W tej też sytuacji, wobec stwierdzenia naruszenia zasady obiektywizmu przez organ orzekający, jedynym możliwym rozstrzygnięciem było uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Inna niż kasatoryjna decyzja procesowa nie mogła w ocenianej sprawie zapaść, albowiem waga zaistniałego w niej uchybienia procesowego wykluczała możliwość dokonywania oceny poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, do czego odnosi się istota apelacji obrońcy oskarżonego.

Niestety uchybienia w orzekaniu sądu pierwszej instancji na tym się jednak nie kończą.

Zwrócić w tym miejscu należy uwagę na brzmienie art. 185a § 1 i 2 k.p.k., który w ocenie Sądu Okręgowego w sposób jasny i przejrzysty stanowi o tym, iż w sprawach określonych między innymi w rozdziale XXV Kodeksu karnego pokrzywdzonego, który w chwili przesłuchania nie ukończył 15 lat, przesłuchuje w charakterze świadka Sąd, który przeprowadza owo przesłuchanie na posiedzeniu z udziałem biegłego psychologa. Innymi słowy rzecz ujmując, jedynym organem uprawnionym do przesłuchania określonego w art. 185a k.p.k. jest sąd, zaś za wykonaniem owej czynności stoi sędzia, faktycznie prowadzący przesłuchanie na posiedzeniu.

Gdyby mimo tego, czyli jednoznacznego sformułowania omawianej regulacji procesowej, nadal posiadano wątpliwości co do trybu i procedury postępowania w ramach przesłuchiwanie pokrzywdzonej czynem zawartym w rozdziale XXV k.k., należałoby nawiązać do treści rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 2013 r. w sprawie sposobu przygotowania przesłuchania przeprowadzanego w trybie określonym w art. 185a-185c Kodeksu

postępowania karnego, które nie tylko wskazuje, że na potrzeby prowadzenia przesłuchania wyodrębnią się pokój przesłuchań i pokój techniczny, przy czym ów pokój przesłuchań służy do przeprowadzenia przesłuchania świadka - przez sędziego - w obecności i z udziałem biegłego psychologa (§ 5 pkt 1 i 2), ale także wprost podkreśla, że jeżeli świadek jest małoletnim, który w chwili przesłuchania nie ukończył 15 lat, biegły psycholog (w miarę potrzeby) - udziela sędziemu pomocy - w wyjaśnieniu w sposób zrozumiały dla świadka zasad przesłuchania, w tym prawa odmowy składania zeznań, o ile prawo to świadkowi przysługuje, obowiązku mówienia prawdy i faktu utrwalania czynności w formie zapisu na nośnikach (§ 4 pkt 2), co także dowodzi, iż samą czynność przesłuchania przeprowadza sędzia, a nie obecny podczas owego przesłuchania biegły psycholog.

W tle powyższych rozważań w jaskrawy wręcz sposób ujawnia się kolejna niezwykle poważna wada przeprowadzonego w sprawie W. G. (2) postępowania, którą stanowi przesłuchanie pokrzywdzonej K. K. w trakcie posiedzenia w dniu 30 października 2012 roku nie przez sędziego, ale przez biegłą. Odtworzenie sporządzonego z tej czynności zapisu obrazu i dźwięku dowodzi, iż samą czynność przesłuchania małoletniej przeprowadziła biegła psycholog, pod nieobecność sędziego, który przed przystąpieniem do czynności przesłuchania przez psychologa opuścił pokój przesłuchań i nie powrócił do niego aż do zakończenia tej czynności. Takie postąpienie stanowi pogwałcenie omawianej regulacji i prowadzi do podważenia możliwości wykorzystania w procesie, w trybie art. 185a § 3 k.k. (o innym trybie wykorzystania zapisu będzie mowa), dowodu uzyskanego w ten sposób, czyli zeznań pokrzywdzonej przesłuchanej nie przez Sąd, ale przez psychologa.

W tej sytuacji, pomimo posiadania w polu widzenia tego, iż niewątpliwym celem uregulowania prawnego zawartego w przepisie art. 185a k.p.k. jest ochrona ofiar przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, które w chwili czynu nie ukończyły 15 lat, przed tzw. wtórną wiktyimizacją ze strony organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, wynikającą głównie z wielokrotności przesłuchań w toku całego postępowania, trudno zakwestionować ewentualność ponowienia tej czynności dowodowej przy ponownym rozpoznawaniu sprawy. W art. 185a § 1 k.p.k. ustawodawca określił bowiem dwa wyjątki od jednokrotnego przesłuchania ofiary czynu godzącego w wolność seksualną oraz obyczajność, która w chwili tej czynności procesowej nie ukończyła 15 lat. Pierwszym jest wyjście na jaw istotnych okoliczności, których wyjaśnienie wymaga ponownego przesłuchania, a drugim żądanie ponownego przesłuchania wyrażone przez oskarżonego, który nie miał obrońcy w czasie pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego. W tej ostatniej sytuacji pozbawione znaczenia jest przy tym to, jakimi względami wniosek motywowano oraz czy w ogóle go uzasadniono, gdyż wystarczający jest tu sam fakt zgłoszenia żądania przez oskarżonego lub jego obrońcę, by sąd był zobowiązany do ponownego przesłuchania małoletniego pokrzywdzonego.

Mimo więc tego, iż żądanie ponownego przesłuchania małoletniego pokrzywdzonego podlega ocenie jak każdy wniosek dowodowy i skuteczność takiego żądania - podlegającego ocenie z punktu widzenia art. 170 § 1 k.p.k. - nie jest warunkowana ani podaniem powodu jego zgłoszenia, ani prawidłowością przedstawionego uzasadnienia wniosku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2015 r., V KK 4/15, LEX nr 1681525, Biul.PK 2015/5/48-51), trudno oprzeć się wrażeniu, iż w zastanej sytuacji procesowej może pojawić się konieczność ponownego przesłuchania – przez Sąd – pokrzywdzonej K. K.. Z tym też zagadnieniem będzie musiał zmierzyć się Sąd pierwszej instancji pamiętając, iż przesłuchanie pokrzywdzonej w postępowaniu sądowym w dniu 30 października 2012 roku nie może być uznane za tak zwane drugie przesłuchanie świadka, który nie ukończył 15 lat, o którym to przesłuchaniu mowa w § 1 art. 185a k.p.k.

Odnosząc się do ostatniej z niezbędnych do omówienia wad postępowania pierwszoinstancyjnego godzi się na wstępie przypomnieć, mimo tego, iż owo przypomnienie zabrzmi jak truizm, że każda sprawa powinna być rozpoznana z należytą jej starannością oraz wnikliwością, w tym i dotyczącą takiego uzasadnienia orzeczenia, które w sposób dokładny i precyzyjny odda ocenę ważkich dla rozstrzygnięcia dowodów oraz ukaże poczynione przez sąd orzekający ustalenia faktyczne, odnoszące się do istotnych okoliczności badanej sprawy. Ponadto niezbędnym jest wyeksponowanie, iż zgodnie z zasadą prawdy materialnej, obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów, sąd meriti jest zobowiązany do poddania w toku procesu, w tym w szczególności w fazie wyrokowania, drobiazgowej analizie wszelkich okoliczności sprawy istotnych z punktu widzenia prawidłowego rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu,

zwłaszcza po to, by treść orzeczenia odpowiadała poczynionym ustaleniom faktycznym, których obrazem jest pisemne uzasadnienie wyroku.

Tu z kolei wskazać trzeba, iż właśnie uzasadnienie zaskarżonego wyroku, który dotyczył przecież szeregu zachowań oskarżonego, mających być podejmowanymi na przestrzeni blisko czternastu miesięcy, zostało sporządzone w sposób co najmniej nieprecyzyjny. Owe bezprawne zachowania oskarżonego, związane z często podejmowanymi czynnościami o tle seksualnym, zostały bowiem opisane w najważniejszej części uzasadnienia – czyli tej, która ma przedstawić poczynione w sprawie ustalenia faktyczne – w istocie w czterech zdaniach (na karcie 727, wiersz od 4 do 9). Ustalenia te nijak nie przystają przy tym do treści wyroku, którym Sąd uznał oskarżonego za winnego wielokrotnego (częściej niż jeden raz w tygodniu) doprowadzania pokrzywdzonej do obcowania płciowego, wielokrotnego doprowadzania jej do poddania się innym czynnościom seksualnym (poprzez dotykanie jej narządów płciowych) i wielokrotnego wykonywania innych czynności seksualnych (poprzez dotykanie jego narządów płciowych). Takiego sposobu uzasadniania rozstrzygnięcia nie sposób nawet nazwać zwięzłym, albowiem sposób zwięzły to inaczej skrótowy, ale jednak pełny model przedstawiania poczynionych ustaleń faktycznych. Nadto nawet pobieżna analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego podaje w wątpliwość trafność stwierdzenia, iż pokrzywdzona była częściej niż raz w tygodniu doprowadzana do obcowania płciowego.

Sumując, opisane wady procesowe przeprowadzonego w sprawie oskarżonego W. G. (2) postępowania sądowego musiały skutkować uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozstrzygnięcia. Ich charakter powoduje przy tym, że ocena innych elementów końcowej decyzji sądu pierwszej instancji stała się bezprzedmiotowa, a co za tym idzie odnoszenie się do zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego stało się przedwczesne (art. 436 k.p.k.), co w konsekwencji zwalniało Sąd odwoławczy z obowiązku szczegółowego odnoszenia się do argumentacji skarżącej.

Rozpoznając ponownie sprawę sąd pierwszej instancji, co oczywiście, winien przeprowadzić postępowanie dowodowe, przy czym w związku z treścią rozstrzygnięcia sądu odwoławczego oraz powodami obalenia orzeczenia pierwszoinstancyjnego, może on skorzystać z dyspozycji art. 442 § 2 k.p.k. i poprzestać na ujawnieniu, o ile nie dostrzeże odmiennej konieczności, dotychczas przeprowadzonych na rozprawie dowodów z zeznań innych, niż pokrzywdzona i jej matka, świadków. Innymi słowy, koniecznym wydaje się przeprowadzenie jedynie dowodu z zeznań A. K. (G.) oraz z zeznań pokrzywdzonej K. K., jak również ujawnienie dowodów z dokumentów, w tym złożonych do sprawy opinii biegłych. Gdy przy tym mowa o dotychczas uzyskanych zeznaniach K. K., to niewątpliwie koniecznym stanie się odtworzenie nagrania z jej pierwszego przesłuchania, w trybie art. 185a § 3 k.p.k. (o ile nie zostało ono również wadliwie przeprowadzone, co niestety sugeruje zapis zawarty w protokole przesłuchania z dnia 25 października 2011 roku), jak również przeprowadzenie dowodu z nagrania rozmowy przeprowadzonej z pokrzywdzoną w dniu 30 października 2012 roku przez biegłą psycholog.

W ocenie Sądu Okręgowego w składzie sprawę rozpoznającym nie będzie to naruszało zakazu, o którym mowa w art. 174 k.p.k., gdyż owo nagranie należy uznać za uzupełnienie zeznań pokrzywdzonej, zaś sama treść jej oświadczeń zobrazowanych na wskazanym zapisie winna podlegać wnikliwej ocenie sądu orzekającego, posiadającego stale w polu widzenia okoliczność, iż nie ma on do czynienia z zapisem przesłuchania nieletniej, ale z zapisem jej rozmowy z psychologiem. Ten fakt nakłada na organ orzekający obowiązek dochowania szczególnej wnikliwości w analizowaniu nie tylko wypowiedzi i zachowania pokrzywdzonej, ale także treści zadawanych jej pytań.

Godnym rozważenia jest również ustalenie toku postępowania w sprawie Prokuratury Rejonowej w Zawierciu o sygnaturze 1 Ds. 896/12 (k.231), gdyż może ono dotyczyć faktów mających znaczenie dla obecnie rozpoznawanej sprawy. Jak się wydaje tak zebrany materiał dowodowy może stanowić postawę poczynienia ustaleń faktycznych, stanowiących pole do sformułowania stosownego rozstrzygnięcia końcowego.

Nie można w tym miejscu pominąć milczeniem faktu, iż wobec oskarżonego W. G. (2) toczyło się przed Sądem Rejonowym w Zawierciu również drugie postępowanie, pod sygnaturą II K 192/13, dotyczące czynu z art. 200 § 1 k.k., mającego być popełnionym w dniu 13 października 2011 roku. Truizmem jest zwracanie uwagi, iż obie

te sprawy, wobec zbieżności podmiotów prowadzonych postępowań, problematyki objętej rozpoznaniem i w swej istocie niezwyklej wręcz bliskości podejmowanych działań, wskazujących na możliwość objęcia ich pojęciem jedności czynu, winny toczyć się jednocześnie. Mimo więc tego, iż postępowanie w sprawie II K 192/13 jest zakończone, choć nieprawomocnie, w sytuacji prawomocnego ukończenia tegoż postępowania niezbędnym będzie sięgnięcie do zebranych w nim dowodów, zaś w sytuacji, czego wszak teoretycznie wykluczyć nie można, uchylecia wyroku wydanego w sprawie II K 192/13 i nierozpoczęcia do tej daty ponownego postępowania sądowego w obecnie ocenianej sprawie, koniecznym stanie się rozważenie połączenia obu spraw do wspólnego rozpoznania, także dla dobra pokrzywdzonej.

Kończąc, sporządzając część motywacyjną wyroku, oczywiście w razie złożenia odpowiedniego wniosku, sąd pierwszej instancji powinien w pełni respektować treść art. 424 § 1 i 2 k.p.k., pamiętając o konieczności przeprowadzenia w uzasadnieniu stosownych wywodów w sferze faktów i przede wszystkim, z uwagi na materię sprawy, stosownych wywodów w sferze prawa.

Mając to wszystko na uwadze, z mocy art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w związku z art. 438 pkt 2 k.p.k., orzeczono o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazano sprawę Sądowi Rejonowemu w Zawierciu do ponownego rozpoznania.